

POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z wniosku Dyrektora Zakładu Karnego w R.
przy uczestnictwie A. K.,
przy udziale Prokuratora Regionalnego w [...] o uznanie za osobę stwarzającą zagrożenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 31 stycznia 2017 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika postępowania A. K.
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 17 listopada 2015 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1) oddala skargę kasacyjną;
- 2) przyznaje adwokatowi T. L. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w [...] kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) podlegającą podwyższeniu o podatek od towarów i usług (VAT) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Dyrektor Zakładu Karnego w R. wniósł o uznanie uczestnika za osobę stwarzającą zagrożenie w rozumieniu ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. z 2014 r., poz. 24, dalej: „ustawa z 2013 r.”) oraz o umieszczenie go w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym.

Sąd Okręgowy w R. postanowieniem z dnia 3 lipca 2013 r. uznał uczestnika za osobę stwarzającą zagrożenie w rozumieniu art. 1 ustawy z 2013 r., zastosował wobec niego umieszczenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym, zarządził pobranie od niego wymazu ze śluzówki policzków w celu pobrania analizy kwasu dezoksyrybonukleinowego (DNA), pobranie odcisków linii papilarnych, wykonanie zdjęć, szkiców i opisów wizerunku oraz umieszczenie wyników analizy DNA, odcisków linii papilarnych, zdjęć, szkiców i opisów wizerunków w odpowiednich bazach i zbiorach danych, o których mowa w ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. 2011 r., Nr 287, poz. 1687 ze zm.).

Orzeczenie wynika z następujących okoliczności:

Wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w W. z dnia 1 października 2001 r. uczestnik (wówczas szeregowy) został skazany za popełnienie przestępstw przewidzianych w art. 197 § 1 k.k. w zbiegu z art. 157 § 2 k.k. oraz art. 338 § 2 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności, polegających na tym, że w dniu 15 października 2000 r. w T. około godz. 5 będąc pod wpływem alkoholu doprowadził przemocą polegającą na duszeniu i biciu po twarzy do obcowania płciowego E. S., powodując u niej obrażenia ciała w postaci krwiaka obu powiek lewego oka, podbiegnięcia krwawego prawego barku i prawej łopatki, przeczossy na lewym policzku, lewej okolicy skroniowej oraz karku z lewej strony, otarcia naskórka tylnego krocza przy wejściu do pochwy, które to obrażenia ciała spowodowały naruszenie czynności narządów na okres nieprzekraczający siedmiu dni oraz w dniu 12 października 2000 r. nie powrócił do godziny 21.30 z przepustki stałej i samowolnie przebywał poza macierzystą jednostką do dnia 15 października 2000 r. do godz. 10.15, kiedy został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji w miejscu

zamieszkania. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd wskazał, że uczestnik ma zaburzenia osobowości, które nie wpływają na jego poczytalność. Ustalono także na podstawie opinii biegłego seksuologa, że na zgwałcenie typu gniewnego mogło mieć wpływ odrzucenie uczestnika przez stałą partnerkę. Postanowieniem z dnia 27 maja 2003 r. Wojskowy Sąd Garnizonowy w L. zwolnił uczestnika z odbywania kary pozbawienia wolności na okres próby do 27 maja 2005 r. Za tą decyzją przemawiała artykułowana przez niego gotowość udzielenia pomocy rodzinie oraz pozytywna prognoza społeczno - kryminologiczna opracowana przez dyrektora zakładu karnego.

Prokurator Rejonowy w G. postawił uczestnikowi zarzut popełnienia w T. w dniu 20 września 2003 r. przestępstwa zgwałcenia 16 letniej D. S..

Zarządzenie odbycia pozostałej części kary postanowieniem Wojskowego Sądu Garnizonowego w W. z dnia 19 lipca 2005 r. było podyktowane zarzutem popełnienia przez uczestnika w dniu 23 stycznia 2004 r. przestępstwa zgwałcenia 99 letniej A. B..

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 23 listopada 2004 r. skazał uczestnika na karę dwóch lat pozbawienia wolności za przestępstwo określone w art. 197 § 1 w związku z art. 157 § 2 oraz 11 § 2 i 64 § 1 k.k., polegające na tym, że w dniu 20 września 2003 r. w T. w sadzie owocowym, używając przemocy w postaci duszenia ręką za szyję doprowadził 16 letnią D. S. do obcowania płciowego przez odbycie stosunku płciowego, powodując u niej zasinienie lewego uda i zadrapania naskórka prawego ramienia, liczne otarcia naskórka za szyją oraz drobnego, podskórnego krwaka na prawym udzie nad kolanem, przy czym dopuścił się tego przed upływem pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności, orzeczonej za umyślne podobne przestępstwo. Sąd Okręgowy w R. podwyższył karę pozbawienia wolności do trzech lat. Z opracowanej w tej sprawie opinii psychiatryczno-psychologicznych wynikało, że uczestnik ma osobowość dyssocjalną, jest uzależniony od alkoholu i środków odurzających. Zażywanie tych środków osłabiło możliwość kontroli przez niego popędów, a zwłaszcza seksualnego. Był skłonny do realizacji doraźnych celów, bez liczenia się z potrzebami i odczuciami innych osób. W sytuacjach trudnych reaguje napięciem

emocjonalnym, przejawia tendencje do impulsywnych działań z rzutowaniem agresji na zewnątrz.

Wyrokiem z dnia 19 października 2004 r. Sąd Rejonowy w G. skazał uczestnika na karę 10 lat pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa opisanego w art. 197 § 1 i art. 157 § 1 w związku z art. 11 § 2 i 64 k.k., polegającego na tym, że w dniu 23 stycznia 2004 r. w T. w mieszkaniu na Osiedlu U., używając przemocy w postaci bicia rękami oraz kopania po całym ciele, duszenia rękami szyi, zatykania ust rękami, a także grożenia pobiciem i dokonaniem zabójstwa, doprowadził 99 letnią A. B. do obcowania płciowego, spowodował u niej obrażenia ciała w postaci krwiaków, siniaków, otarć naskórka na przedramieniu i klatce piersiowej, naruszające czynność narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni, przy czym czynu tego dopuścił się będąc nietrzeźwym i w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne. Sąd Okręgowy w R. obniżył karę pozbawienia wolności do ośmiu lat. Ofiara była sąsiadką, która opiekowała się matką uczestnika. Przestępstwo zostało popełnione w okresie próby związanej z warunkowym przedterminowym zwolnieniem od odbywania reszty kary pozbawienia wolności.

Wyrokiem łącznym z dnia 25 sierpnia 2009 r. Sąd Rejonowy w G. wymierzył uczestnikowi karę łączną 10 lat pozbawienia wolności.

Uczestnik urodził się w dniu 13 września 1981 r., wychowywał się w rodzinie pełnej, ale niewydolnej wychowawczo, z uwagi na alkoholizm ojca. W wieku 15 lat doznał urazu głowy. Od 17 roku życia spożywał alkohol i używał narkotyków. Ma starszego brata. Matka w 2011 r. popełniła samobójstwo. Karę pozbawienia wolności odbywał w zakładach karnych w W., D., S., K., K.1, B. oraz R.. Zachowywał się przeciętnie. W październiku 2000 r. dokonał samouszkodzenia przez pocięcie skóry nadgarstka w celu samoukarania. Autoagresywne zachowanie w styczniu 2002 r. było przyczyną zastosowania wobec niego przymusu bezpośredniego. W czasie pobytu w zakładzie w S. w 2004 r. uczęszczał do technikum poligraficznego, był zatrudniony w drukarni. Po stwierdzeniu pozytywnych testów w kierunku marihuany został umieszczony w celi izolacyjnej. Odnotowano także konflikty w celi mieszkalnej. Podczas pobytu w W. w 2011 r. brał

udział w terapii grupowej dla skazanych uzależnionych od alkoholu, osiągnął mierne postępy, był agresywny wobec innych uczestników, powodował konflikty. W sierpniu 2011 r. ponownie dokonał samouszkodzenia i podjął próbę samobójczą, zaliczono go do skazanych zagrożonych samobójstwem. W latach 2012 - 2013 odbywał karę w warunkach zakładu półotwartego, ale w styczniu 2013 r., z uwagi na nieprzestrzeganie regulaminu organizacyjno-porządkowego został skierowany do oddziału zamkniętego. Podjął głodówkę, był roszczeniowy wobec przełożonych i współosadzonych. W opiniach psychologicznych z sierpnia 2013 r. wskazano, że ujawniał objawy wytwórcze, urojenia prześladowcze, utrzymywał, że jest prześladowany przez współosadzonych, że słyszał w radio informacje o sobie i swojej rodzinie. Umieszczono go w jednoosobowej, monitorowanej celi.

Od 2004 r. uczestnik był wielokrotnie objęty konsultacjami psychiatrycznymi do 2011 r. nie stwierdzono u niego objawów psychotycznych. W kolejnych z lat 2013 - 2014 wysunięto podejrzenie halucynozy, osobowość dyssocjalną, wypowiedzanie treści urojeniowych. Na podstawie orzeczenia psychologiczno - penitencjarnego został skierowany w dniu 12 sierpnia 2014 r. do odbywania reszty kary w oddziale terapeutycznym dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychiatrycznymi i przeniesiony do Zakładu Karnego w R.. Z opinii psychiatry - seksuologa z dnia 12 sierpnia 2014 r. wynika, że uczestnik nie ma czynnej psychozy, rozpoznano u niego osobowość dyssocjalną z uzależnieniami od alkoholu i środków psychoaktywnych, a jego biografia seksualna wskazywała na rozwój w kierunku raptofilii.

Uczestnik uważa się za zdrowego, świadomego tego, co mówi, robi, nie widzi potrzeby leczenia, uważa, że to wobec niego dopuszczono się przestępstwa, poddając go „mocnemu praniu głowy”, wkładano mu do głowy „kmin” (poszepty), a kobiety stosowały wobec niego „maślanek”, czyli podchodziły go, chciały go zmiękczyć, wprowadzały w trans snu-upojenia, stosowały podszepty. Działo się to w zakładach karnych, dokonywali tego tak funkcjonariusze, jak i współosadzeni.

Uczestnik nie cierpi na chorobę psychiczną, nie przejawia cech organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Jest uzależniony od alkoholu oraz środków narkotycznych. Jego rozwój intelektualny mieści się w granicach normy, a funkcjonowanie intelektualne jest na przeciętnym poziomie.

Występują u niego zaburzenia osobowościowe o charakterze dys socjalnym z elementami osobowości paranoicznej, polegającej na przewrażliwieniu na swoim punkcie, ostrożności i nieufności w relacjach z innymi osobami. Oznacza to, że jest osobą, która nie respektuje społecznych standardów wartości, przejawia zachowania aspołeczne, posiada niskie standardy moralne. Ujawnił zaburzenia preferencji seksualnych o typie raptofilii, która jest rodzajem sadyzmu, polegającego na zaspokajaniu swoich potrzeb seksualnych poprzez gwałcenie, poprzedzone pokonywaniem oporu ofiary. To sprawia, że z medycznego punktu widzenia uczestnik jest osobą stwarzającą zagrożenie i zachodzi bardzo duże prawdopodobieństwo popełnienia przez niego czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźby jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej innych osób. W ocenie biegłych uczestnik wymaga leczenia w zamkniętym ośrodku.

Istota zaburzenia będącego parafilią polega na utrzymywaniu się stanu powtarzającej się reaktywności, zależności od nietypowego bodźca. Ma impulsywny charakter jako działanie „wyrwane spod kontroli”. Pojawiło się ono u uczestnika w okresie wczesnej młodości i utrwaliło. Zaburzenie to pozostaje w człowieku przez całe życie. Można je kontrolować pod wpływem leczenia, oddziaływań psychoterapeutycznych, ale nie można wyeliminować. Można nauczyć się panować nad popędami, realizować je w sposób akceptowany społecznie i prawnie, ale nie można się wyleczyć. Alkohol i środki psychoaktywne należą do czynników wzbudzających, wyzwalających, naśladujących zachowania agresywne, w tym także seksualne. Uczestnik ma problemy z uzależnieniami, bywa impulsywny, jest buntowniczy, szuka nowych podnieć, co ułatwia podejmowanie ryzykownych zachowań, wyraża negatywną postawę wobec autorytetów oraz zwyczajów i norm społecznych. W sposób ograniczony interesuje się innymi, koncentruje się na sobie, co prowadzi do trudności w nawiązywaniu satysfakcjonujących relacji opartych na zaufaniu. Posiada poczucie złego traktowania przez innych, wyobcowania oraz bycia niezrozumiałym. Nie ma krytycyzmu wobec własnego postępowania i popełnionych czynów karalnych, nie wyciąga wniosków ze swojego postępowania, empatii i poczucia odpowiedzialności oraz winy. Za niekorzystnym rokowaniem i bardzo wysokim prawdopodobieństwem powrotu do czynów niezgodnych z prawem przemawia także brak motywacji do leczenia, brak wglądu w popełnione

czyny, stawianie się w roli ofiary, a nie sprawcy, przerzucanie winy na innych, powierzchowne kontakty partnerskie (instrumentalne traktowanie partnerek seksualnych). Przemawia to za niemożliwością poddania się przez uczestnika efektywnej terapii na wolności. Podczas pobytu w zakładzie karnym w rzeczywistości nie odbył żadnej terapii, jedynie biernie i z miernym skutkiem uczestniczył w zajęciach. Specyfika terapii dla preferencyjnych sprawców przestępstw seksualnych polega na wieloletniej terapii połączonej z codziennymi zajęciami, odbywana przez okres pierwszych dwóch lat w warunkach zamkniętych.

Sąd Okręgowy uznał, że żądanie wnioskodawcy spełnia przesłanki przewidziane w art. 14 ust. 1 i 3 w związku z art. 1 i 3 ustawy z 2013 r.

Po rozpoznaniu apelacji uczestnika Sąd Apelacyjny zaskarżonym postanowieniem oddalił ją. Podzielił i uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz przeprowadzoną argumentację prawną. Za nieuzasadniony uznał zarzut nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, ponieważ uczestnik nie został pozbawiony obrony swych praw. Nie było podstaw do zawiadamiania go o terminie rozprawy w dniu 3 lipca 2015 r., skoro był reprezentowany przez ustanowionego dla niego adwokata (art. 12 ustawy z 2013 r.). Do wysłuchania uczestnika doszło podczas rozprawy w dniu 9 lutego 2015 r., co miało miejsce już po przeprowadzeniu opinii przez biegłych z zakresu psychologii, psychiatrii i seksuologii. Zarządzenie obserwacji uczestnika miało na celu stwierdzenie, czy nie cierpi on na chorobę psychiczną. Udział uczestnika w rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. nie był konieczny. Jego pełnomocnikowi doręczono zarówno opinię, jak i ustosunkowanie się biegłych do zgłoszonych przez niego zastrzeżeń. Wskazał, że prawo uczestnika do obrony nie zostało naruszone, nie było podstaw do wyłączenia stosowania art. 133 §1 3 k.p.c. zwłaszcza, że zgodnie z art. 513 k.p.c. niestawiennictwo uczestnika nie tamuje rozpoznania sprawy, a ustawa z 2013 r. nie wprowadziła zmian w tym względzie. Nie zostało także wykazane, że niezawiadomienie uczestnika ograniczyło mu lub uniemożliwiło obronę. Zaaprobował przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów, opinie biegłych nie wykazywały sprzeczności. Nie doszło do ograniczenia inicjatywy dowodowej uczestnika, jak też naruszenia przepisów regulujących zasady

przeprowadzania dowodu z opinii biegłych. Uczestnik nie zakwestionował skutecznie stanowiska Sądu Okręgowego, że opinie przeprowadzone przez biegłych były logiczne, konsekwentne i stanowcze. Nie może stanowić uzasadnionej przyczyny dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych jedynie niezadowolenie uczestnika z treści opinii już przeprowadzonych, które uznaje on za niekorzystne dla siebie. Apelację uznał Sąd drugiej instancji za nieuzasadnioną.

Uczestnik oparł skargę kasacyjną na obu podstawach przewidzianych w art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego połączył z błędną wykładnią art. 1 w związku z art. 14 ust. 3 ustawy z 2013 r., art. 3 k.c. i art. 2 Konstytucji przez przyjęcie, że możliwe jest zastosowanie wobec niego art. 1 w związku z art. 14 ust. 3 tej ustawy, skoro popełnił czyn zabroniony na długo przed dniem wejścia jej w życie. Nie mógł zatem przewidzieć, że taka regulacja zostanie wprowadzona i nie miał możliwości dostosowania się do niej w taki sposób, aby uniknąć negatywnych dla siebie skutków prawnych. Zaznaczył, że regulacja ta narusza podstawową zasadę porządku prawnego, jaką jest zasada demokratycznego państwa prawnego, zakładająca niedziałanie prawa wstecz, zasadę proporcjonalności oraz zasadę poszanowania wolności osobistej, wskazaną w art. 31 ust. 1 Konstytucji. Za wadliwe uznał stosowanie wobec osoby, która odbyła karę za popełniony czyn kolejnego środka represyjnego, jako naruszające zakaz wielokrotnego karania za ten sam czyn, bez względu na lokalizację przepisu stanowiącego podstawę tej odpowiedzialności oraz tryb postępowania. W ramach naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy uczestnik wskazał na niezastosowanie art. 386 § 2 k.p.c., chociaż doszło do nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji przez niezawiadomienie go o terminie rozprawy, w toku której przeprowadzono dowód z uzupełniającego przesłuchania biegłych oraz nedoręczenie mu przez wnioskodawcę załączników do wniosku w postaci orzeczenia psychologiczno - penitencjarnego z dnia 25 czerwca 2014 r., kserokopii akt ewidencyjnych, teczki osobopoznawczej i książki zdrowia. Nieprawidłowe było zastosowanie art. 385 k.p.c., pomimo niedopuszczenia dowodu z opinii kolejnych biegłych, w tym zwłaszcza biegłego seksuologa, chociaż ta opracowana w dniu 16 grudnia 2014 r. oraz kompleksowa ekspertyza z dnia 30 marca 2015 r. były obarczone istotnymi

mankamentami, bo nie określały żadnego kryterium, które biegli zastosowali dla określenia stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez niego kolejnych czynów zabronionych. Ponadto Sąd zaniechał wezwania wnioskodawcy do uzupełnienia braków wniosku przez doręczenie uczestnikowi odpisów załączników.

Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia oraz postanowienia Sądu Okręgowego, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenie przepisów prawa procesowego tylko wówczas może stanowić skuteczną podstawę kasacyjną, gdy zostanie wykazany jego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Oznacza to, że poza wykazaniem naruszenia przepisów postępowania, wymagane jest dowiedzenie przez skarżącego, że następstwa stwierdzonych wadliwości postępowania były tego rodzaju lub wagi, iż bezpośrednio albo pośrednio kształtowały lub współkształtowały treść zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy bierze z urzędu pod rozważenie, w granicach zaskarżenia, nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji. W odniesieniu do nieważności w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji skarżący powinien podnieść zarzut naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 378 § 2 w związku z art. 386 § 2 k.p.c. przez pominięcie tego rodzaju uchybienia albo art. 386 § 2 k.p.c., w razie błędnego nieuwzględnienia, że spełnione zostały przesłanki konkretnych podstaw nieważności wskazanych w art. 379 k.p.c.

Ugruntowane zostało w orzecznictwie zapatrywanie, że przewidziana w art. 379 pkt 5 k.p.c. podstawa nieważności jest spełniona, jeżeli z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła, wbrew swej woli brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975, nr 3, poz. 66; z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98; z dnia 10 maja 2000 r., niepubl., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220;

z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 822/0; niepubl.; z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, niepubl. i z dnia 22 maja 2014 r., IV CSK 545/13, niepubl.). Sytuacja taka zachodzi m.in., gdy zawiadomienie było wadliwe lub nie dokonano zawiadomienia o terminie rozprawy, jedynej albo bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia, co uzasadniało odroczenie rozprawy, a sąd rozpoznał sprawę i wydał orzeczenie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNC 1975, nr 5, poz. 84; z dnia 15 stycznia 1999 r., II CKN 139/98; z dnia 6 marca 2002 r., III RN 12/01, niepubl.; z dnia 8 stycznia 2004 r., I CK 19/03, niepubl.; z dnia 15 grudnia 2006 r., I PK 122/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 325; z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 325/12, niepubl.).

Skarżący powołał się na pozbawienie możliwości obrony swych praw, spowodowane niezawiadomieniem go przez Sąd o terminie posiedzenia wyznaczonego celem przeprowadzenia rozprawy przez Sąd Okręgowy w dniu 3 lipca 2015 r. oraz niedoręczeniem mu przez wnioskodawcę odpisów załączników dołączonych do wniosku w postaci: orzeczenia psychologiczno-penitencjarnego z dnia 25 czerwca 2014 r., kserokopii akt ewidencyjnych - akta osobowe cz. A, teczki osobo poznawczej - akta osobowe cz. B, książki zdrowia.

Przepis art. 149 § 2 zdanie pierwsze i drugie k.p.c. stanowi, że o posiedzeniach jawnych zawiadamia się strony i osoby zainteresowane przez wezwanie lub ogłoszenie. Ma on charakter przepisu ogólnego, zaś ocena skuteczności doręczenia zawiadomienia dokonywana jest według przepisów regulujących doręczenia. Jeżeli strona udzieliła pełnomocnictwa procesowego lub sąd ustanowił dla niej pełnomocnika z urzędu i z treści tego umocowania nie wynikają odmienności w stosunku do treści przewidzianej w art. 91 k.p.c. i art. 118 § 1 i 2 k.p.c., to dla mocodawcy skutki prawne wywołuje doręczenie dokonane do rąk pełnomocnika, stosownie do art. 133 § 3 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1982 r., II CR 177/82, OSP 1983, nr 6, poz. 122 i postanowienie z dnia 13 lutego 2001 r., II CKN 552/99, niepublikowane). Nietrafnie zarzuca skarżący, że Sąd Okręgowy miał obowiązek zawiadomienia uczestnika o terminie rozprawy. Powinność taka nie wynika z ani z przepisów kodeksu postępowania cywilnego, także regulujących postępowanie nieprocesowe, ani z przepisów ustawy z 2013 r. Ustanowienie dla uczestnika pełnomocnika

z urzędu, bez wniosku z jego strony, na podstawie art. 12 ust. 1 tej ustawy, podyktowane było dążeniem do udzielenia mu profesjonalnej pomocy, ale nie ograniczało jego uprawnień do czynnego udziału w czynnościach podejmowanych przez sąd oraz zgodnie z art. 9 § 1 i 2 k.p.c., zapoznawania się z aktami sprawy, otrzymywania odpisów, kopii lub wyciągów z nich i zapisu dźwięku lub dźwięku i obrazu, jeżeli został sporządzony. Pełnomocnik uczestnika został powiadomiony o wskazanym terminie rozprawy w dniu 22 maja 2015 r., a zatem istniała możliwość zawiadomienia go. Zainteresowanie wynikiem sprawy powinno skłonić uczestnika do rzeczowego kontaktu z pełnomocnikiem, niezależnie od możliwości uzyskiwania informacji od sądu. Ocena istotności udziału w tym posiedzeniu należała do uczestnika i jego pełnomocnika, ponieważ co do zasady obecność uczestników na rozprawie ma charakter fakultatywny (art. 513 k.p.c.). Przewidziane w art. 216 k.p.c. zarządzenie przez sąd osobistego stawienia się przez stronę na rozprawie, związane jest z koniecznością dokładniejszego wyjaśnienia stanu sprawy w drodze przeprowadzenia jej przesłuchania informacyjnego. Rozważenie istnienia takiej potrzeby pozostawione zostało uznaniu sądu. W rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do stosowania art. 216 k.p.c., skoro uczestnik był już wysłuchany. Odwołanie się skarżącego do szczególnego charakteru tej sprawy nie stanowiło usprawiedliwienia do podejmowania przez Sąd czynności nieprzewidzianych przepisami regulującymi postępowanie cywilne. Charakter czynności, które miały być podejmowane podczas wyznaczonej rozprawy, ustosunkowanie się przez biegłych do zgłoszonych przez uczestnika zarzutów do opinii opracowanej po przeprowadzeniu obserwacji, odnośnie których pisemną odpowiedź doręczono pełnomocnikowi przed rozprawą, nie należał do wskazanych w art. 216 k.p.c. Nie ujawniła się bowiem konieczność uzupełnienia lub wyjaśnienia stanowisk stron. Nie doszło do naruszenia art. 149 § 2 i art. 133 § 3 k.p.c., a tym samym do pozbawienia uczestnika możliwości obrony swych praw, o jakiej stanowi art. 379 pkt 5 k.p.c.

Zgodnie z art. 126 § 1 pkt 5 k.p.c., każde pismo procesowe powinno zawierać wymienienie załączników, których odpisy należy dołączyć dla doręczenia ich uczestniczącym w sprawie osobom, stosownie do art. 128 k.p.c. Celem tego uregulowania jest umożliwienie tym osobom zaznajomienia się z materiałem

procesowym oraz przygotowanie się do udziału w postępowaniu. Wniosek zawierał wyszczególnienie załączników oraz dołączonej dokumentacji, związanej z pobytem uczestnika w zakładzie karnym. Sąd Okręgowy doręczył uczestnikowi wraz z wnioskiem odpisy załączników (k. 51, 56), dokonał także doręczenia wniosku i załączników jego pełnomocnikowi, który ponadto wykonał fotokopie dołączonych do wniosku dokumentów, w zakresie, w jakim uznał to za wskazane dla obrony interesu reprezentowanego (k. 45). Zarówno załączniki, jak i dokumenty zalegały w aktach sprawy. Istniała zatem możliwość zapoznania się z nimi, jak też zażądania sporządzenia i doręczenia kserokopii. Wysunięta przez skarżącego teza, że nie mógł się zapoznać z treścią nedoręczonych dokumentów i orzeczenia psychologiczno – penitencjarnego była nieuzasadniona. Podkreślenia wymaga, że zarzut nedoręczenia tych odpisów został zgłoszony po raz pierwszy w skardze kasacyjnej. Niezależnie od tego, że skarżący nie wykazał, iż czynił starania o ich doręczenie, czy zapoznanie się, to zarzut ten należało uznać za spóźniony. Przyjęte zostało w orzecznictwie trafne stanowisko, że stronie, której nie doręczono odpisów załączników do pisma procesowego strony przeciwnej, nie przysługuje prawo powoływania się na naruszenie art. 128 k.p.c., jeżeli przed końcem posiedzenia następującego bezpośrednio po tym uchybieniu nie zgłosiła stosownego zastrzeżenia na podstawie art. 162 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 580/00, OSNP 2003, nr 14, poz. 332). Wsuwanie w skardze kasacyjnej zastrzeżeń w odniesieniu do czynności dotyczących braków formalnych pisma inicjującego postępowanie sądowe należało uznać za spóźnione. Dokumenty te były przedmiotem dowodu dopuszczonego i przeprowadzonego na rozprawie w dniu 9 lutego 2015 r., podczas której uczestnik został przesłuchany. Skarżący nie podał argumentów przemawiających za twierdzeniem, że nedoręczenie wymienionych dokumentów pozbawiło go możliwości obrony swych praw. Nie ma także podstaw do uznania, że mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zarzut nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie zasługiwał na podzielenie.

Skorzystanie przez sąd drugiej instancji z art. 385 k.p.c. albo art. 386 § 1 do 4 k.p.c. przy wydawaniu orzeczenia jest rezultatem czynności podjętych na

wcześniejszych etapach postępowania, a nie przyczyną wad zaskarżonego rozstrzygnięcia, nie może być zatem uważane za uchybienie przepisom postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Przyjęte zostało jednolicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że naruszenie art. 385 k.p.c. nie może stanowić samodzielnej podstawy skargi kasacyjnej, jeżeli nie zostały jednocześnie podniesione naruszenia innych przepisów postępowania lub prawa materialnego prowadzące do wniosku, że sąd drugiej instancji błędnie ocenił zasadność apelacji (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2002 r., III CKN 567/00, niepubl., postanowienie z dnia 8 maja 2002 r., III CKN 917/00, niepubl., wyrok z dnia 5 grudnia 2006 r., II CSK 327/06, niepubl., wyrok z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 294/06, niepubl., postanowienie z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 481/08, niepubl., wyrok z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 175/09, niepubl., wyrok z dnia 29 października 2010 r., I CSK 699/09, niepubl. lub wyrok z dnia 17 lutego 2011 r., IV CSK 405/10, niepubl.). Stanowisko to podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną. Naruszenie art. 385 k.p.c. mogłoby mieć miejsce albo wtedy, gdyby sąd drugiej instancji stwierdził, że apelacja jest zasadna, a mimo to jej nie uwzględnił albo stwierdzając bezzasadność apelacji, jej nie oddalił. Żadna z tych sytuacji nie miała miejsca w sprawie. Skarżący nie podniósł naruszenia innych przepisów postępowania, a w uzasadnieniu tego zarzutu zakwestionował trafność stanowisk zawartych w opiniach biegłych, które uznał za niepełne i niewiarygodne, wobec nieokreślenia kryterium, jakim biegli się posłużyli przy ocenie prawdopodobieństwa ponownego popełnienia czynów zabronionych, jako wysokiego. Zaznaczyć trzeba, że Sąd Najwyższy jest związany, zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., granicami podstaw kasacyjnych, wyznaczających zakres rozpoznania skargi kasacyjnej, jedynie do tych zarzutów materialnoprawnych i procesowych, które zostały powołane przez skarżącego i są dopuszczalne, stosownie do art. 398³ § 1 i 3 k.p.c. Nie została przewidziana możliwość poszukiwania i uwzględniania przez Sąd Najwyższy z urzędu innych nieprawidłowości, bez względu na ich znaczenie dla wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej. Sporządzone przez zespół biegłych, zgodnie z art. 11 ustawy z 2013 r. i po przeprowadzeniu obserwacji uczestnika w zakładzie psychiatrycznym (art. 13), opinie były

wnikliwe i jednoznaczne, a dokonana analiza stwierdzonych u uczestnika zaburzeń była podstawą wniosku określającego stopień prawdopodobieństwa ponownego dopuszczenia się zgwałcenia raptofilnego. Wyjaśnione zostały, zgłoszone przez uczestnika wątpliwości, łącznie z wyszczególnieniem czynników, które wskazywały na niekorzystne rokowania i stwarzały ryzyko powrotu do zabronionych czynów seksualnych. Trafnie Sąd Apelacyjny uznał je za przekonujące i mogące być podstawą, łącznie z pozostałymi dowodami, zastosowania art. 14 ust. 3 ustawy 2013 r. Dalsze kwestionowanie prawidłowości opinii było wynikiem niezadowolenia uczestnika, które nie może prowadzić do powoływania kolejnych biegłych, wobec niewykazania istnienia rzeczywistej potrzeby. Skarżący w istocie bez przedstawienia naruszenia właściwych uregulowań dąży do podważenia oceny dowodów dokonanej przez obydwie Sądy, sprzecznie z zakazem objętym art. 398³ § 3 k.p.c.

Przepis art. 1 ustawy z 2013 r. zawiera legalną definicję osób, w stosunku do których może być prowadzone postępowanie nią przewidziane, przez określenie przesłanek jakim powinny one odpowiadać. Z kolei w art. 3a określono czasowy zasięg stosowania ustawy, przewidując, że obejmuje ona osoby, które odbywają karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności, wykonywaną w systemie terapeutycznym za czyn popełniony przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 96). Zarzut naruszenia art. 3 k.c., który stanowi, że ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu, był nieuzasadniony. Założeniem ustawy z 2013 r. jest prowadzenie w stosunku do osób odpowiadających przesłankom z art. 1 postępowania terapeutycznego mającego na celu uzyskanie poprawy stanu zdrowia i zachowania w stopniu umożliwiającym funkcjonowanie w społeczeństwie w sposób niestwarzający zagrożenia życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Podstawą oceny wniosku są zaburzenia aktualnie stwierdzone. Nie dochodzi zatem do ponownego odbywania kary pozbawienia wolności. W art. 14 ust. 3 wyszczególniono wymagania będące podstawą umieszczenia osoby

stwarzającej zagrożenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym.

W wyroku z dnia 23 listopada 2016 r., K 6/14 (OTK-A 2016, poz. 98) Trybunał Konstytucyjny dokonał oceny zgodności przepisów ustawy z 2013 r. z Konstytucją. Orzekł, że art. 1 ustawy z 2013 r. jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 2, 42 ust. 1, z zasadą *ne bis in idem*, wynikającą z art. 2 Konstytucji, nie jest niezgodny z art. 7 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. oraz z art. 4 ust. 1 Protokołu nr 7 do tej Konwencji, sporządzonego 22 listopada 1984 r. w Strasburgu, a także z art. 9 ust. 1, 14 ust. 7 i art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r. Przepis art. 14 ust. 1 do 3 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. został uznany za zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 14 ust. 2 za zgodny z zasadą określoności prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Przepis art. 14 ust. 3 Trybunał Konstytucyjny uznał za zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3. Konstytucji, z zasadą określoności prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. art. 42 ust. 1 Konstytucji. Treść tego wyroku i motywy, którymi kierował się Trybunał Konstytucyjny wyjaśniły wątpliwości zgłoszone przez skarżącego w odniesieniu do zgodności tych przepisów ustawy z Konstytucją. Przywołać należy argumenty Trybunału Konstytucyjnego, które legły u podstaw wydania wskazanego wyroku, miarodajne dla rozpoznania skargi kasacyjnej.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że przewidziana w ustawie izolacja postpenalna nie jest środkiem karnym ani ponownym skazaniem za przestępstwo popełnione w przeszłości, wykazuje natomiast podobieństwo do przewidzianego w art. 23 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 546 ze zm.) umieszczenia osoby chorej psychicznie, bez jej zgody, w szpitalu psychiatrycznym. Zasadniczym celem umieszczenia osoby, o której mowa w art. 1 ustawy z 2013 r., w Krajowym Ośrodku jest ochrona społeczeństwa przed osobą stanowiącą zagrożenie, a poddanie jej zindywidualizowanej terapii powinno przygotować ją do funkcjonowania

w społeczeństwie w sposób niestwarzający zagrożenia dla innych. Łączy się to z koniecznością ingerowania w konstytucyjnie chronioną sferę wolności człowieka i może stanowić podstawę prawną do ograniczenia jego wolności i prywatności oraz wolności komunikowania się. Ingerencję określoną w ustawie Trybunał Konstytucyjny uznał za niezbędną, proporcjonalną i adekwatną do zrealizowania celu jej uchwalenia, chronionego dobra oraz wagi ograniczenia lub pozbawienia wolności osobistej osób nią objętych. Trybunał Konstytucyjny poddał ocenie dwie konkurencyjne wartości konstytucyjne - wolność osobistą każdego człowieka z jednej strony oraz z drugiej strony ochronę życia i zdrowia każdego człowieka - stwierdził, że przepisy ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. nie spowodowały zachwiania równowagi pomiędzy tymi wartościami.

Za koniecznością poddania stwierdzonych u uczestnika zaburzeń terapii w warunkach Krajowego Ośrodka przemawia także ustalenie, że terapia prowadzona podczas pobytu w Zakładzie Karnym w R. nie doprowadziła do poprawy stanu zdrowia i możliwości prawidłowego funkcjonowania uczestnika w społeczeństwie. Uczestnik w dalszym ciągu nie radzi sobie z uzależnieniem od alkoholu i środków psychoaktywnych, z zaburzeniami osobowości i preferencjami seksualnymi, które były i są czynnikami decydującymi o popełnieniu czynów zabronionych. Nie zakwestionował on skutecznie stanowiska Sądu Apelacyjnego, że zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 1, art. 14 ust. 1 i 3 ustawy z 2013 r. Nie doszło zatem także do naruszenia wskazanych w skardze przepisów prawa materialnego.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

jw

I.n